Codzienna Gazeta Krakowska

Ner 240. ROK 1833. PIĄTEK 13 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Podwyższenie S. Krzyża

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° R,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27 „ 3, 870	+ 10,8	+ 7.2	Żaden	Pogoda z chmurami	
	12	„ 2, 993	18,4	9,0	„ „	Pochmurno	
12	3	„ 2, 442	18,6	8,0	Pł. wschodni słaby	„ „	
	9	„ 2, 684	+ 13.0	+ 8,5	Pł. Zachodni średni	„ „	Deszcz

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 572 ciągnieniu dnia 12 Września 1833 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

76. — 7. — 19. — 77. — 55.

Przyszłe 573 Ciągnienie przypada dnia 18 Września 1833 roku.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ROSSYA.

Petersburg 31 Sierpnia.

Już oddawna życzeniem było NN. Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego widzieć się z N. Cesarzem Wszech Rossyi. Gdy Jego Cesarska Mość znayduje się teraz w możności zadosyć uczynienia temu życzeniu, postanowił zatem, wyjechać na krótki czas za granicę. N. Pan puszcza się morzem do Szczecina, a ztamtąd do Friedland (patrz artykuł z Prus) w Czechach. W podróży tey, towarzyszą J. C. Mości, jenerał adjutant xiąże Wołkoński, hr. Benkendorf, hr. Orłow, i Adlerberg i adjutant skrzydłowy xiąże Italiński, hr. Suwarów Rymnicki. Hr. Nesselrode vicekanclerz państwa i minister spraw zagranicznych, który ma znaydować się na tym zjeździe, puścił się już w drogę.

PRUSSY.

Berlin 6 Września.

Jego Cesarska Mość N. Cesarz Wszech Rossyi, przybył wczoray popołudniu o godzinie w pół do 5tey, w pożądanym stanie zdrowia do Szwedt. Wylądowanie w Swinemindzie spodziewane, nienastąpiło, jak było z początku zamiarem J. C. Mości. Jak się dowiadujemy, N. Pan wsiadłszy na okręt w Kronsztadzie dnia 28 z. m. prawie przez całe trzy dni, miotany był gwałtownemi nawałnicami w zatoce finskiey, że nakoniec w Reval wysiadł na ląd, skąd J. C. Mość po powtornem nadaremnem usiłowaniu odbycia dalszey podróży na okręcie parowym, wrócił pojazdem od Petersburga, i z tamtąd d. 31 z. m. wieczór, puścił się w drogę lądem. Burza morska, w d. 29 i 30 z. m. była równie

i w Petersburgu tak dalece gwałtowną, że się obawiano powtórzenia takieyże samey powodzi, jaka była przed kilku laty. Jakoż część miasta stała już pod wodą, i dach pałacu zimowego w części został zniszczony.

Dnia 8 *Września.* — Podług wiadomości które tu z Szwedt nadeszły, N. Cesarz Wszech Rossyi, ma dziś wieczorem wyjechać już z tego miasta i przez Frankfort nad Odrą i Goerlic, udać się do Czech, celem widzenia się z Nayjaśnieyszym Cesarzem Austryackim, które w Minchengraetz niedaleko Jung-Buntzlau, (nie w Friedlandzie, jak mylnie z Drezna i Petersburga doniesiono,) nastąpić ma.

Onegdy, wyjechał z tąd hr. Nesselrode minister spraw zagranicznych państwa rossyjskiego, do Czech. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

FRANCYA

Paryż 22 *Sierpnia.*

Xiąże Choiseuel, jeden z adjutantów Króla, odjechał wczoraj ztąd do Bruxelli.

Temps donosi, że liczba młodych legitymistów chcących w tym miesiącu udać się do Pragi celem powinszowania xięciu Bordeanx nastąpioney jego pełnoletniości, wynosi 4000 i że wszyscy chcą zatknąć białą kokardę, skoro francuzką ziemię opuszczą.

Z Madrytu z d. 13 donoszą: »Karliści nsiłują wzniecić polityczne niepokoje w woyzku, a wczoray wieczór 20 jeźdców potykało zię na pałasze w ulicy Carritas. Polityczne spory były tego powodem, ponieważ słyszano krzyki: »Calomarde niech żyje! Precz z Zea! Don Carlos niech żyje« Patrole przeszkodziły dalszemu nieporządkowi. Kilku burzycieli spokoyności aresztowano, a patrole przeciągały ulice aż do rana.«

Gazette de France zbija rozgłoszoną wieść, jakoby xiąże Valentinois względem swego xięstwa Monaco, z tuteyszym rządem w układy miał wchodzić.

Pisma tuteysze zapewniają dziś, że marszałek Bourmont i jego towarzysze wykreśleni zostali z listy stopniów; jednakże z względu na inne mocarstwa, nie wyszło jeszcze w tey mierze żadne rozporządzenie, ale jedno pismo ministeryalne używa już względem Bonrmonta wyrazu: » exmarszałek.«

Wielkie wrażenie sprawia wydane pisemko: *Vendée et Madame*, objaśniające wypadki z r. 1832 w Wandei, według autentycznych dowodów. Wszyscy przypisują to wydarzenie jenerałowi Demoncoust, pod którego dowództwem nastąpiło aresztowanie xiężney Berry.

Wczoray otrzymano depesze przez gońca z Madrytu w ministeryum spraw zagranicznych.— Królowa zyskuje codziennie nowych stronników pomiędzy grandami, lecz szczególnie też pomiędzy niższemi klassami.—

Wielu francuzkich emigrantów, którzy knowali w Madrycie spiski na korzyść spraw portngalskich, otrzymali rozkazy opuszczenia tey stolicy; naywiększa część tychże udała się do Kadyxu.

Wyczytaliśmy z listów nadesłanych z Pragi, co następuje: P. Barbançois, jeszcze wcale niewidział xięcia Bordeaux, a przywiezione przez niego listy od xiężney Berry do xięcia Bordeaux i jego siostry, kazał xiążę Blacas wręczyć przez barona Damas, Spodziewają się albowiem, iż od czasu doyścia pełnoletności xięcia Bordeaux, to jest od nsstępującego października, powierzone będzie wychowanie polityczne tegoż xięcia, hrabiemu Chateaubriand i jen. Oudinot.

Trudnią się teraz przywróceniem linii telegraficzney pomiędzy Bordeaux i Blaye, która od czasu wyjazdu xiężney Berry nie była w ruchu; wnoszą ztąd, iż rząd chce tam przenieść osadzonych w Ham 4ch ministrów.

Przybył tu onegdy oficer francuzki od jeneralnego sztabu marszałka Bourmont z Portugalii, w zamiarze jak słychać nakłonienia wielu oficerów francuzkich do udania się z nim, celem przyjęcia służby w woysku Don Miguela, jeżeli rząd tuteyszy na to zezwoli.

Z Tulonn donoszą z d. 16 t. m: »Tuteysze władze woyskowe i marynarki, otrzymały rozkazy do przewiezienia woyska, które ma tam przybydź w pierwszych dniach września. Jedni mówią, iż ta wyprawa przeznaczona do Algieru gdzie mają bydź niektóre ważne punkta tamecznych brzegów obsadzone, poczém mają się rozpocząć działania przeciw Konstantynie; inni znowu mówią, że woyska te przewiezione będą do Lizbony. (?) Tyle jest pewna, że ta wyprawa niezawodnie nastąpi. Do Marsylii nadeszły rozka-

zy telegraficzne, do naymowania okrętów przewozowych 100 do 150 beczek trzymających.

Dnia 23 Sierpnia.

Posłowie Belgii, Portugalii i Brazylii, mają towarzyszyć królowi do Cherbourga. Również wiele znakomitych osób wezwano, aby w uroczystościach i zabawach, które w tamecznym porcie podczas bytności króla się odbędą, udział miały.

Nad granicą Szwaycarską w bliskości Dijon będzie obóz odwodowy założony.

Pewna bardzo znakomita angielska osoba ma przybydź do Cherbourga. Dzieło adwokata Pepin, *Dwa lata rządu*, które wiele osób królowi przypisuje, chociaż nawet gazeta *Tribune* przyznaje, że Ludwik Filip lepiey pisze i mówi, robi teraz wielkie wrażenie.— W ogólności chce autor udowodnić, że Lafayette i Lafitte mniey zasług względem lipcowych wypadków położyli niż Paryżanie sądzą. *National* i *Messager* umieszczają zbijanie tych twierdzeń, historyczną interesowność mających; ostatni dziennik wyraża się: »Cała myśl tego dzieła P. Pepin, jest ta sama, która się zawiera w znanem godle podobnych pisarzy: *Skoro się sok z cytryny wyciśnie, skórka się odrzuca.* — PP. Lafitte, Odillon, Barrot i Arago uznali za rzecz stosowną odpowiedzieć na uczynione w tem dziele deputowanym opozycyi zarzuty. Prócz wielu dokumentów ogłoszą dosłowną rozmowę z królem dnia 6 czerwca z. r. podczas wiadomych niespokoyności, dla sprostowania podań Pana Pepin.

Król zaymuje się bardzo sprawą portugalską. Prawie codziennie posela depesze do Londynu względem tych zawikłań, i związki z Lizboną odbywają się bez przerwy; Ludwik Filip osobistą ma utrzymywać korrespondencyą.

Odkąd w Piemoncie spokoyność powraca, widzimy wielu ludzi tu powracających, którzy nad granicą pod postacią kupców i kommissantów handlowych przebywali, istotnie zaś, byli to wysłańcy propagandy.

Listy prywatne z Madrytu donoszą: »Wszystkie listy z Portugalii zatrzymywane są wprawdzie na pocztach, jednakże według tych, które w tey chwili otrzymaliśmy przez okazyą kupiecką, zapewniono nas, że Don Miguel zbliżył się ku naszym granicom, aby nawypadek poniesienia klęski, o czem wątpić nie można (?) mógł się niezwłocznie schronić do naszego kraju; ma on prowadzić z sobą wielkie skarby.

SZWAYCARYA.

Zurych 21 Sierpnia.

Seym przyjął przysięgę landamana Reichlin i radcy Holdener jako posłów z Inner-Szwycu, gdyż odłączony Ausser czyli Neu-Szwyc innych ma zastępców. Posłów z Bazylei seym nieprzyjął, ponieważ w liści wierzytelnym byli posłani za posłów kantonu bazyleyskiego. Szwaycarya zaś tego nie zna, gdyż teraz istnieje kanton miasta Bazylei i kanton krainy Bazyleyskiey. Jeżeli więc wielka rada miasta Bazylei wyda posłom swoim listy wierzytelne jako reprezentom miasta, prezes seymu przypuści ich do grona zastępców narodn. Ale seym zarazem zwraca uwagę rady bazyleyskiey na to, że tylko trzeciego posła, P. Smidt przyjmie, a dway inni burmistrz Burkhardt i radca Vischer nie mogą bydź przyjętemi, gdyż byli członkami Sarneńskiey konferencyi.

PORTUGALLIA

Lizbona 13 Sierpnia.

Gazeta *Courier* zawiera co następuje: »Marszałek Bourmont opuścił Oporto w nocy z 7 na 8 blisko z 12,000 ludzi.— Korpus ten potrzebować będzie 7 do 8 dni czasu, aby regularnym pochodem stanął w Santarem; z tego ostatniego miasta zechce zapewne udać się gościńcem do Villa-Franca, i wzdłuż Tagu postępować ku Lizbonie. Pochód ten trwać będzie dwa dni naymniey, można zatem spodziewać się, iż Bourmont między 19 i 20 stanie pod Lizboną, zwłaszcza gdy jak mówią, miał marszałek wyrnszyć naprzód, dla zarządzenia potrzebnych przysposobień do woyskowych działań.» — Następujący wykaz nie będzie w teraźnieyszych okolicznościach bez interesu: Odległość z Lizbony do Villa-Franca 5½ mil, (5 mil polskich równe 6 portugalskim) z Villa-Franca do Santarem 8; z Santarem do Villeria 11; z Lizbony do Torres-Vedras 7; z Torres-Vedras do Olivielas 5; z Olivielas do Elvas 30; z Lizbony do Faro 39; z Lizbony do Beja 22; z Lizbony do Koimbry 33½; z Lizbony do Figujera 51½; z Lizbony do Madrytu 96; z Oporto do Valonga 2; z Valonga do Amaranthe 8; z Oporto do Braga 9; z Oporto do Villa da Conde 4; z Oporto do Viana 14.

Kontrasygnowane przez jenerała Napier rozporządzenie Don Pedra, jako rejenta, z

d. 28 z. m. do xięcia Palmelli, według którego rozporządzenia, skoro sam przybył do Lizbony uwalnia go od nadzwyczaynego pełnomocnictwa, jest treści nayzaszczytnieyszey dla Palmelli. — Sędzia kryminalny w Lizbonie otrzymał rozkaz do sądowego postępowania przeciw nayznakomitszym miguelistom, którzy przy wkroczeniu woyska Don Pedra, opuścili stolicę. — *Chronica* udziela obszerny urzędowy rapport o pochodzie xięcia Terceiry aż do wzięcia Lizbony, który całkiem jego pomysłem wykonany i nawet przez admirała hr. Napier za nadto śmiały uważany był. — Wyszło rozporządzenie Don Pedra, na mocy którego wszystkie osoby, które w oddziale król. ochotników służyły lub innym sposobem Don Miguela wspierały, tracą swe urzędy. — Między innemi rozporządzeniami, w kronice umieszczonemi, znayduje się także jedno, w którem stósownie do artykułu 145 § 34 ustawy w imieniu Królowey obwieszcza się, że tak długo, jak woyskowe operacye przeciw woysku Don Miguela trwają, niektóre z formalności każdemu swą osobistą wolność zaręczających, zawieszone zostają; ale po ukończeniu woyny, ustawa w całey rozciągłości wykonaną zostania.

List prywatny udziela następujące wiadomości: »Rząd wydał dekret zaciągnienia nowey pożyczki 800 contos reis, pod korzystnemi warunkami do pożyczki 5 prct. Don Pedro odebrawszy wiadomość o pochodzie miguelistów postanowił nałożyć ambargo na wszystkie w porcie stojące okręty. Zamiar tego kroku nie wiadomy. W tey chwili kiedy list kończę, mnóstwo rakiet lata w powietrzu, a z zamku grzmią radosne wystrzały. Nie wiem przyczyny, lecz sądzę, że nader korzystne nadeszły wiadomości.«

Gazeta madrycka umieściła list z Lizbony z d. 9 sierpnia tey osnowy: Wielu gani rozporządzenie Don Pedra z d. 2 sierpnia, na mocy którego te klasztory, które się za Don Miguelem oświadczyły, procentów, które część ich dochodów składały, pozbawieni zostają; niemniey cierpki ton, jakim papiezkimu nuncyuszowi przez ogłoszoną w dziennikach notę, udzielono pozwolenie, na Sardyńskiey brygantynie *Aminta* odpłynąć do Genui. W zupełnie katolickim kraju, chociaż polityczne zdania rozmaite bydź mogą, nie wypada tak otwarcie zrywać się na kościół i jego sługi, bez wpadnienia w jakie niebezpieczeństwo. Don Pedro niech pamięta, że Don Miguel wspierany przez xięży, jeszcze mu się długo opierać będzie, albowiem nie udało mu się jeszcze dostatecznie zachwiać wpływu tychże na lud.

Cronica Constitutionel zawiera rozporządzenie Don Pedra względem środków zaradczych przeciw cholerze z dodatkiem, że względem tey okropney zarazy z nieodpowiedzialną obojętnością postępowano. — Innem rozporządzeniem, zostają wszystkie polityczne wyroki, od d. 25 kwietnia 1833 r. wydane w imieniu Don Miguela, ogłoszone za nieważne, i strony winny bydź *in integrum* przywrócone, również wszełka sekwestrowana lub skonfiskowana własność ziemska, ma im bydź oddana. Procenta miguelistowskich pożyczek będą wypłacane tylko duchownym zgromadzeniom, jednak tym, które przeciw Donnie Maryi się oświadczyły, zostaną wstrzymane. Wszystkie osoby, które Don Miguel skazał na wygnanie do Kanaryiskich wysp, lub afrykańskich osad i wschodnich Indyi, będą na koszt rządu ztamtąd przywiezione. Inne rozporządzenie opiewa, że nadal wszelkie prawa następujący wstęp mieć będą: »Don Pedro xiąże Braganza, rejent królestwa Portugalii i Algarbii, i zawisłych od nich krain, w imieniu królowey. »*Chronica* zawiera także opis odwiedzin przez Cesarza d. 29 lipca w klasztorze St. Vincent uczynionych, gdzie królowie Portugalscy spoczywają pogrzebani. Kazał tam odczytać mszę zaduszną za Don Joao IV i Donnę Carlosa Jaquina. Daley czytamy w tymże dzienniku: »Dnia 31 lipca o 5 godzinie Don Pedro przeglądał woysko. Liczny lud zgromadził się w Praca di Rocio. We wszystkich oknach widziano damy z narodowemi kolorami. Wieczorem o 9 godzinie był suty obiad; wszyscy ministrowie, angielski admirał Parker, lord William Russel, angielski konsul jeneralny Pan Hopper, admirał Napier, xiążęta Palmella, Terceira i i prezydent municypalności, hr. Porto-Santo byli obecni.» *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 25 Sierpnia.

Na wczorayszém posiedzeniu izby reprezentantów przyjęto prawo, względem wydawania obcych 54 głosami przeciwko 9. Czytamy w *Liberal*: »Zapewniają, że PP. Van de Veyer i Goblet przybyli dziś do Bruxelli; bez wątpienia przedłożone będą jutro ważne udzielenia izbie reprezentantów.